

# Średni czas oczekiwania firm na zapłatę fakty przekroczył 3 miesiące

Mar 6, 2019

- Średni czas oczekiwania przez firmy na zapłatę faktury to obecnie 3 mies. i 9 dni, co w skrajnych przypadkach doprowadza do bankructwa.
- Pojawiają się opinie, że zatory płatnicze osiągnęły już taką skalę, że wymagają reakcji Rządu – stosowna ustawa ma wejść w życie w czerwcu 2019.
- Są jednak narzędzia skuteczniejsze i już dostępne, osiągalne dla większości firm pozwalające oddalić niebezpieczeństwo zatorów finansowych.

**Model systemu płatności dominujący w polskiej gospodarce rujnuje przedsiębiorstwa. Polega on na tym, że kontrahent biznesowy płacąc za towar czy wykonaną usługę stara się maksymalnie odsunąć w czasie moment przelewu. Normą są terminy płatności przypadające za dwa lub trzy miesiące, bywa, że jest to nawet 6 miesięcy. Taka długa perspektywa najbardziej dotyka dla sektora MSP – małe i średnie firmy nie mają wystarczająco silnej pozycji, by skutecznie negocjować i domagać się krótszych terminów płatności, nie mają często wystarczających zasobów finansowych, żeby kilka miesięcy oczekiwania przelewu przetrwać. Niektórym to się nie udaje, stąd tak dużo bankructw w 2018 roku.**

Aż 54 proc. polskich firm otrzymuje należne pieniądze z ponad 60-dniowym opóźnieniem, wynika z badania Skaner MSP zrealizowanego przez [Keralla Research](#) na zlecenie [Infomonitor](#) (za IV kw. 2018 roku). W ciągu ostatnich dwóch lat nigdy nie było tak źle. Znacząco zwiększyła się też liczba firm, które w badaniu przyznały, że problem opóźnionych przelewów ze strony ich partnerów nie jest im obcy.

## Rząd pomoże?

Chociaż w wielu innych krajach UE zatory płatnicze też są problemem, czasem mówią o [polska specjalność](#). Reguluje je [polska ustawa z dn. 8.03.13r. o terminach zapłat w transakcjach handlowych](#). Realia rynkowe są jednak dalekie od dobrych chęci i braku możliwości wykorzystania potencjału rozwojowego przez polskich przedsiębiorców, szczególnie tych z sektora MSP. Na pomoc firmom ruszył rząd przygotowując nową ustawę, która ma pomóc przedsiębiorcom w zniwelowaniu opóźnień w płatnościach. W jej przedmowie zdefiniowano problem.: „(...) stosowanie zbyt długich, często nieuzasadnionych terminów płatności, często z charakterem danej transakcji, terminów płatności za dostarczone towary i usługi. Wymagania terminowej zapłaty za towary lub usługi, jak również długie oczekiwanie na nią, są źródłem negatywnych konsekwencji.”

## **Czytaj również: Co piąta rodzina ma problem ze spłatą bieżących z** **Czy rozszerzenie programu 500+ zmieni tę sytuację?**

Zapisy ustawy zakładają m.in. skrócenie terminu zapłaty w transakcjach, w który jest podmiot publiczny do 30 dni, bez możliwości wydłużenia (wyjątek – podmioty terminem 60-dniowym); wprowadzenie ustawowego obowiązku stosowania maksymalnego terminu zapłaty w transakcjach, w których wierzycielem jest MŚP, a dłużcą przedsiębiorca. Są też jednak obawy związane z ustawą i wynikają z braku precyzyjnych przepisów, a także zwiększenia obowiązków nakładanych na dłużników.

*– Długie terminy płatności hamują rozwój przedsiębiorstw utrudniając wprowadzanie nowych produktów, powodują konieczność podnoszenia cen produktów lub usług, zmniejszanie funduszu wynagrodzeń, a nawet ograniczanie zatrudnienia. Za wcześniejszą ocenę czy ustawa, która ma wejść w życie w czerwcu pomoże w realny sposób i jak ale były już próby ogólnego regulowania zatorów i jak widać po danych, nie zakończona spektakularnym sukcesem. Lepszą i skuteczniejszą pomoc oferuje rynek i różne formy finansowania biznesu, szczególnie tego małego. Ja najczęściej mogę powiedzieć o tym się zajmuję i z licznych rozmów przeprowadzanych z przedsiębiorcami, którzy do nas po finansowanie wynika, że faktoring to lepszy sposób na przetrzymanie ustawy. Wprawdzie przedsiębiorca korzystając z faktoringu musi za wsparcie zapłacić biznes przez niego prowadzony przynosi dochody, to jest w stanie podzielić się z faktoringiem za dostęp do swoich już zarobionych pieniędzy już następnego dnia po wystawieniu faktury. Tym bardziej, że koszty faktoringu od kilku lat spadają, my też je obniżamy. Termin zapłaty na fakturze to np. 90 dni, co nie jest wcale w polskiej gospodarce. Możliwość dostępu do tych pieniędzy 3 miesiące wcześniej daje ogromny komfort rozwoju przedsiębiorcy – ocenia Maciej Wilk – Dyrektor Regionu Śląskiego w eFa*

\* Dane KRD i KPF